

Religijne, Anioł i diabeł

Idzie diabeł ścieżką krzywą pełen myśli złych

Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt

Słońce praży go od rana, wiatr gorący dmucha

Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał

Idzie anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie.

Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie

Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką

Zobaczyli, że im browar wyszedł naprzeciwko

Nie ma szczęścia na tym świecie, ni sprawiedliwości:

Anioł pije piwko trzecie, diabeł mu zazdrości

Postaw kufel, rzecze diabeł, Bóg ci wynagrodzi

My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem

I powiada: Dam ci dychę w zamian za twą duszę

Musiał diabeł aniołowi swoją duszę sprzedać

I stworzyli sobie piekło z odrobiną nieba